

ZIEMIA RZESZOWSKA i JAROSŁAWSKA

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

PRENUMERATA : przesyłką
poczt.
W Polsce miesięcznie: 80 gr.
W Ameryce rocznie: 2 dolary.

Cena
numeru **20 groszy**

OGŁOSZENIA :

Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . 60 gr.
W tekście 40 „
Nadesłane 20 „
Ogłoszenia 10 „
Kolumna 3-linowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inzeratowy prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ ul. 3 Maja 9.

Adres Redakcji ul. 3-go Maja 9.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską“

TREŚĆ: Z działalności T. O. M. — Dobre wieści ze Lwowa — Poprzyjmy szlachetne wysiłki — W sprawie sportów — Pogrożki — Nadesłane — Kronika jarosławska i rzeszowska.

Z działalności T. O. M.

W niedzielę dnia 28 maja br. odbyło się doroczne zebranie Towarzystwa Ochrony Młodzieży, na którym złożono sprawozdanie z pracy Towarzystwa, oraz dokonano przepisanych statutu wyborów członków; na 125 zjawilo się 10. Ogólny zakres działalności towarzystwa przedstawił prezes Dr. Kubiczek, szczegółowy sekretarz Wilk i skarbnik X. Jałowy.

Dochody przyniosły 1519 zł, które wydano na potrzeby dzieci i młodzieży.

Dochody miały swe źródła w zbiorce kościelnej, (zbierali je XX. Wikarzy, X. Augustyn i X. Jałowy), dzięki ofierze na ten cel X. Infułata Tokarskiego, w zbiorce ulicznej, w wkładkach członków, ofiarach pojedynczych osób i darach z Ameryki.

Rozchody objęły: stałe zapomogi dla kilku uczniów szkół średnich, ubrania i 2 obuwie, wydatki na chleb i mleko dla najbiedniejszych dzieci szkół powszechnych, na książki, czesne, na kolonie wakacyjne (jednego ucznia wysłano na kolonję wakacyjną sędalicyjną do Mszany Dolnej). Panowie Mach i Stopecki stwierdzili zgodność prowadzonych rachunków. Następnie dokonano wyborów w osobach: Dr. Miecz. Stawowski prezes sądu okręgowego został wybrany prezesem, X. Infułat Michał Tokarski wiceprezesem X. Dr. Jałowy skarbnikiem, Pan Sędzia Wilk sekretarzem, nadto do zarządu weszli: Pani Byszewska, wiceprezesi sądu okręgowego panowie: Eustachiewicz i Byszewski, p. naczelnik sądu grodzkiego Dydek i p. Walas. Do zarządu należą nadto wiryliści.

Walne zgromadzenie podziękowało serdecznie za pracę Panu Prezesowi Drowi Kubiczce, który nie tylko starał się o fundusze dla Towarzystwa, ale on jak i jego córka nauczycielka p. M. Kubiczówna utrzymują od kilku lat ucznia w seminarjum, z osobistych własnych funduszy, w której to akcji w ostatnich latach deponowała częściowo i T. O. M.

Również serdecznie dziękowano za kilkoletnią pracę w Towarzystwie odchodzącemu z Rzeszowa prof. Pankowi, znanemu ze swej wy-

bitnej działalności na terenie stowarzyszeń katolickich.

Miedzy innymi podkreślono i pracę skarbnika X. Dra Jałowego. Pod przewodnictwem nowo wybranego prezesa Dra Stawowskiego odbyło się posiedzenie Zarządu, na którym omówiono aktualne sprawy Towarzystwa jak próbę złączenia się w pracy Towarzystw charytatywnych wniosek p. Byszewskiej i prezesa Stawowskiego, sprawa łóżek, sprzedanych Kołu Rodzicielskiemu,

sprawę subwencji na Sierociniec X. prałata Łukaszkiewicza. Niewielkimi sukcesami może się to Towarzystwo poszczycić, szczególnie w tym roku, kiedy ani grosza subwencji znikąd nie otrzymało, a jedynie swymi zabiegami pomogło biedzie i nędzy dzieci i uczniów w 203 wypadkach, ale pracę się winno zapisać na plus osób bezinteresownie pracujących, tembardziej że z wyjątkiem kursora co prawda, drobne wydatki pokrywano z własnej kieszeni członków Zarządu, w szczególności prezesa Dra Kubiczka.

Należy podkreślić ofiarność Inteligencji miejscowej, z której rekrutują się członkowie towarzystwa, w szczególności sędziów i urzędników sądowych, którzy wszyscy prawie są członkami Towarzystwa.

Dobre wieści

Po wyborach do Sejmu w r. 1928 przemawiając przy budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych, zwracałem uwagę ówczesnemu ministrowi spraw wewnętrznych, że jest sprzeczne z interesem polskim rozbijanie tam przez obóz rządowy żywiołu polskiego i prześladowanie niezależnych polskich stronnictw, na terenie o mieszaną ludność, gdzie żywioł ruski już przed wojną wykazał dużo zaborczości i nie przebiegał w środkach w walce z polskością. Obóz Narodowy rozumie, że musi być przygotowany na walkę, jeżeli nie chce pogodzić się z rządami pomajowymi. Ale walka ta powinna się toczyć na terenach czysto-polskich. Tymczasem właśnie na obszarach Małopolski Wschodniej wypowiedziano najostrzejszą walkę obozowi narodowemu. Tam już w 1927 roku rozwiązano Obóz Wielkiej Polski, tam zrobiono wszystko, ażeby w roku 1930 narodowcy nie otrzymali z Małopolski Wschodniej ani jednego mandatu. Tam także potrafiło w sposób podstępny zabrać narodowcom pismo codzienne „Słowo Polskie“. Na tym trudnym posterunku obóz narodowy uważał za swój obowiązek nie tylko przetrwać, ale wypowiedzianą walkę przyjąć, rozpocząć wydawanie

pism narodowych i organizować żywioł polski dla sprostania tym wielkim zadaniom, które tuż przed Polakami zawsze stoją. Łamiąc z młodzieńczym zapalem wszelkie trudności, zorganizowano własną drukarnię, we własnym domu, mimo ciągłych konfiskat rozwinięto narodowe pismo „Kurjer Lwowski“, przy którym wydaje się dodatek dla ludu „Kurjer ludowy“. Młodzież polska po rozwiązaniu Obozu Wielkiej Polski, dając dowód, że żywej organizacji nie można rozwiązać rozporządzeniem władzy, skupiła się w innych stowarzyszeniach młodzieży i przeprowadzała nie tylko walkę, zawsze zwycięską, na terenie wyższych uczelni, zaznaczając rok rocznie wzmagające się wpływy obozu narodowego, ale także poszła do pracy oświatowej i społecznej. Zdając sobie sprawę, że Lwów po wojnie, zwłaszcza po pozwoleniu na przyjazd żydów ze Wschodu, zażydzał się, a także rusini starali się zyskać większy stan liczebny w polskim Lwowie, w ostatnim roku najmocniej rozgorzała walka o odzyskanie i odruszczenie Lwowa.

Ograniczano się nie tylko do manifestacji, ale odpowiadano stanowczo na zaczepki bojówek żydowskich. Zorganizowano przy pomocy

Tow. Samoobrony Komitety Polek dla popierania w myśl hasła „chleb dla Polaka”, — handlu i rzemiosła chrześcijańskiego, wydano informator warsztatów pracy chrześcijańskich, rozpoczęto pracę oświatową, w kołach T-wa Szkoły Ludowej i miejscowych organizacjach narodowych.

Rok temu jeszcze obóz rządowy przy nacisku władz przez wpisywanie do Tow. Szkoły Ludowej zależnych od siebie ludzi i z T-wa Szkoły Ludowej usuwał najbardziej zasłużonych na polu pracy oświatowej narodowców. W ostatnich miesiącach, na zjazdach okręgowych T-wa Szkoły Ludowej w Stanisławowie, Przemyślu - Lwowie, obóz rządowy podniósł klęskę i do rządów najbardziej zasłużonych w latach niewoli towarzystw oświatowych wrócili działacze narodowi, zasileni mocno przez wchodzący w życie obóz młodych narodowców. Młodzież narodowa nie ograniczyła się w ostatnich latach tylko do pracy w terenie samego Lwowa. Wyjeżdżając podczas przerw w nauce do swoich powiatów organizowała młodzież polską. W ostatnich mie-

siącach, w szeregu powiatów odbyły się nie tylko wiece poselskie, gdzie programi narodowców znalazł powszechne uznanie, ale przystąpiono do tworzenia Kół Stronnictwa Narodowego.

Należy podkreślić, że właśnie tam, gdzie używano wszelkich środków ze strony obozu rządowego, aby nie dopuścić do wieców, lub próbowano je rozbić, tam właśnie z uporem kresowym robiono wszystko, ażeby organizację Stronnictwa Narodowego należycie wzmocnić. I okazało się tam, co zresztą widzimy i w innych dzielnicach Polski, że niema siły, któraby potrafiła narodowcom przeszkodzić w zwiększaniu swoich wpływów i w należytej organizacji.

Ze Lwowa, którego bohaterskie dzieci umiały bronić przed najazdem hajdamackim, w zaraniu nowej Polski, idzie i teraz przykład, godny naśladowania. Gdyby wszędzie narodowcy tak rozumieli, jak we Lwowie, potrzebę walki o lepsze jutro, to z pewnością prędko w Polsce szczeloby to zło, które się panoszy.

K. Wierczak.

W sprawie sportów.

Zarząd Akeji Katolickiej w Rzeszowie, jako wykładnik opinii katolickiej w naszym mieście poczuwa się do obowiązku przedstawić tutejszemu społeczeństwu katolickiemu niektóre przepisy ministerjalne odnoszące się do sportów i ćwiczeń cielesnych młodzieży oraz sąd kościoła katolickiego o tych ćwiczeniach fizycznych.

Ministerstwo W. R. i O. P. w okólniku z r. 1927 (Dz. urz. Nr. 12) domaga się osobnych kółek sportowych dla chłopców, a osobnych dla dziewcząt, w okólniku zaś z r. 1931 domaga się prowadzenia gier i zabaw w osobnych grupach męskich i żeńskich i przez osobnych wychowawców, a dla gimnastyki osobnych boisk. Okólnik min. z r. 1928 (Dz. urz. Nr. 1) żąda aby szarawarki (spodenki) tak u chłopców jak i u dziewcząt nie były zbyt krótkie, a pułk. Wal. Sikorski ministerjalny wizytator, w podręczniku z r. 1922 p. t. „Gimnastyka”, domaga się, aby szarawarki dla dziewcząt robiły wrażenie spodniczek. Ten sam okólnik z r. 1928 przepisuje dla młodzieży męskiej do ćwiczeń fizycznych używanie koszulek białych trykotowych, a szarawar luźnych płóciennych granatowych. Bez koszulek mogą ćwiczyć tylko w miejscach zabezpieczonych przed obserwacją z poza szkoły.

Jak kościół katolicki zapatruje się na sporty, jest wyrazem konferencja biskupów, odbyta w Fuldzie w r. 1925. Z uchwał jej ze względu na brak miejsca przytoczymy tylko ważniejsze.

„Obyczajność i wstydlivość dane są człowiekowi od Boga, jako ochronny mur dla czystości. Wszystko co wyrządza szkodę wstydlivości i obyczajności, należy bezwzględnie odrzucać. Jest to zasada ogólna, obowiązująca wszystkich. Ale szczególnie ważna ona jest dla młodzieży, u której przelotne nawet, wstydlivość i obyczajność obrażające wrażenia, ogromną szkodą przynieść mogą. Rodzice i nauczyciele a zwłaszcza nauczyciele i nauczycielki gimnastyki, jakoteż kierownicy związków młodzieży lub przewodniczący sekcji gimnastycznych czy sportowych muszą uświadomić sobie ciężką odpowiedzialność, jaką dźwigają przed Bogiem za przestrzeganie zasad wstydlivości i obyczajności, które w naszych czasach na tak ciężkie narażone są niebezpieczeństwa. Staranne pielęgnowanie ciała, które chrześcijaństwo zaleca, do tego dążyć powinno, by ciało było zdrowe, silne, zgrabne i piękne, ale to wszystko w granicach ogólnego celu wychowania i podporządkowaniem ciała pod opanowanie ducha. Treska o ciało ma więc granice swoje tam, gdzie zaczyna się niebezpieczeństwo dla zdrowia, wstydlivość, obyczajność i urabianie charakteru.

„Z tych zasad wyłaniają się następujące praktyczne wskazówki, których każdy katolik przestrzegać powinien:

„1. Nauka gimnastyki powinna się odbywać oddzielnie dla obu płci i udzielana być powinna przez siły nauczycielskie tej samej płci, co uczący się. Strój gimnastyczny nie powinien naruszać uczucia wstydlivości. Strój kąpielowy powinien przy nauce gimnastyki być wykluczony tak u chłopców, jak i u dziewcząt. Wszelkie ćwiczenia robione nago są niedopuszczalne. U dziewcząt nie należy pozwalać na taki strój gimnastyczny, który zbyt uwydatnia kształty ciała, albo wogóle niestosownym jest dla kobiety. Występy gimnastyczne i popiey dziewcząt i kobiet powinny być wykluczone, bo odbywają się one zwykle w sposób dla niewiast zupełnie nieodpowiedni.

„2. Także i sport powinien stosować się do wyrażonych tu zasad. Nie może więc jednostronnie dążyć tylko do „rekordów”, ale musi unikać wszystkiego, co na zdrowie, na obyczajność chrześcijańską, albo na charakter wpływać może. Możliwość wypełnienia obowiązków religijnych zwłaszcza słuchanie Mszy św. w niedzielę, musi być zapewniene. Przestrzega się też przed wspólnymi wycieczkami chłopców i dziewcząt.

Poprzyjmy SZLACHETNE WYSIŁKI.

Wieś Handzlówka — któż jej nie zna! — tej wsi Magrysiów, z których życiorys jednego tak pięknie opisuje niedawno wydana książka.

Otóż ta Handzlówka, korzystając z przepięknego położenia postanowiła już w tym sezonie otworzyć u siebie letnisko.

Dlaczegoby nie miała tego uczynić, ta znana szeroko z postępu jedyna wieś w środkowej Małopolsce.

Przyroda Handzlówkę we wszystko co potrzebne na letnisko szczerze obdarzyła.

Położenie, jak powiedziano na wstępie, przepiękne, 340 m. n. p. morza, okolica górzysta — kąpiel rzeczna i przecudowne powietrze.

To dała przyroda — A Handzlówianie co? Gościnne i otwarte serca — wygodne i tanie mieszkania, jedno i dwuizbowe z urządzeniem tak, że tylko pościel sobie przywieźć, a jest się jak u siebie w domu.

Pamiętano także o kuchni wspólnej dla letników, w której każdy dostanie za 1 zł 15 gr obfite i zdrowe obiady. Kto lubi poziomki, grzyby, jagody, owoce będzie w Handzlówce używał do woli.

Powiadają, że Francuzi bardzo lubią Polaków, ale mimo to czasem się zdarza, że nie wiedzą gdzie leży Lwów lub Kraków.

O Handzlówce dużo się czytało i słyszało trzeba wiedzieć, że leży niedaleko Łańcuta (7 km.) gdzie jest nie tylko ordynacja Potockich ale i stacja P. K. P.

Wystarczy więc napisać do urzędu gminnego w Handzlówce poczta (znowu ta sławna) Albigowa, a niezły i niedrogi pojazdzik oczekiwać będzie miłego letnika na dworcu kol. w Łańcutcie, gdzie nawet dwa pociągi pospieszne stają.

Dodać należy, że Handzlówianie, to nie te miłe góraliki, co to pamiętają dobre czasy i opowiadając bajki kabali umieją letnikom kieszenie odciążyć.

Mieszkańcy Handzlówki wiedzą, że kryzys każdego dotknął, że dziś nawet letnik ma kryzys w kieszeni. Dlatego też wyłonił się w Handzlówce z ramienia urzędu gminnego specjalny komitet, który baczy, ażeby letnikom w Handzlówce naprawdę było dobrze i błogo. Szczególnie czuwać będzie komitet nad tą niepoprawnością ludzką, która przy byle nadarzającej się sposobności naciąga konsumenta. Chodzi tu głównie o tych letników, którzy we własnym zarządzie prowadzić zechcą kuchnię.

Nie same mikstury zdrowiu pomagają. Głównymi czynnikami są: słońce-powietrze, woda i

swoboda. Nic z tego nie braknie w Handzlówce! Słoneczko tu świeci i grzeje — wiaterek buja po stokach podkarpackich wzgórz niosąc balsamiczną woń borów sosnowych. A woda? Pewnie, że dobra, bo inaczej nie byłoby jej ścigali Potoccy wodociągami do swego zamku w Łańcutcie kosztem milionów.

Ale co robić choćby w takiej Handzlówce? powie np. letnik-bywalec. Nie turbuj się miły letniku. Znajdziesz tu wszystko co zajmować będzie. A więc osobliwości wsi, a jest ich nie mało spacer, drogi dobre — kościół wspaniały na górze, skąd widoki szerokie. Będziesz mógł robić wycieczki do wzorowej wsi Albigowej dokąd ciągną liczne wycieczki niemal z całej Polski — do Łańcuta zwiedzić zamek, ogrody i wiele innych imprez przyjemnych dostępnych i i miłych.

Handzlówkę trzeba poznać.

Nie chcę zresztą bujać. Handzlówka nie jest Rywią francuską ani Zakopanem lub Krynicią, jeśli chodzi o środkową Małopolskę, jest zakątkiem najodpowiedniejszym na letnisko.

O ile z jednej strony miejscowość Handzlówka posiada już z natury wszelkie wymogi na letnisko, to z drugiej strony znając spryt (w dodatnim kierunku) i dobre chęci jej mieszkańców — można być pewnym, że pobyt na letniku w Handzlówce nie będzie gorszy od innych podobnych letnisk na podkarpaciu małopolskim; w szczególności może mniej krzyku reklamy wystawności, ale zato o wiele więcej tych danych, które służą naprawdę wypoczynkowi. Bo Handzlówka chce się dać poznać i na tem polu. Letnik napewno nie dozna zawodu. Powróci stąd z zadowoleniem, bo podreperuje zdrowie a co dziś najważniejsze, ekonomicznie nie ryzykuje.

Zechcimy zatem poprzeć dobre wysiłki Handzlówki.

Rzeszowianin.

Absolwent gimn.
poszukuje na okres wakacji jakichkolwiek lekcji
wymagania skromne.
Łaskawe zgłoszenia kierować do Redakcji „Z. RZ.”
pod „Absolwent“.

Pogróżki „Legjonu Młodych Żydów“ w Łodzi.

Redakcja nasza otrzymała odpis listu, jaki organizacja „Legjonu Młodych Żydów“ nadesłała przed paru dniami do proboszcza kościoła Najśw. Marii Panny w Łodzi. List ten w dosłownym brzmieniu przytaczamy poniżej:

Do Kancelarii Kościoła
Najśw. Marii Panny
na ręce Księdza Proboszcza

Dosyć tych prześladowań, dosyć tych pogromów na Żydów, dosyć tego buntowania narodu chrześcijańskiego przez kler.

Żądamy stanowczo, by księża z ambony wygłaszali kazania przeciwko antysemickim prześladowaniom.

Tylko kościoły są winne temu i tylko kościoły buntują tę ślepa masę przeciwko nam, ale naród żydowski ma wielką siłę i ciężko może się zemścić za tę krzywdę, która się jemu dzieje. Naród żydowski ma za sobą cały świat i już historia okazała jaką siłę ma jeżeli chce się zemścić.

Dajemy dwa tygodnie czasu na uspokojenie tych ślepych rozbójników w parafii waszej i jeżeli w tym czasie oni się nie uspokoją, to mury waszych kościołów mogą się tak zawalić, jak się zawaliły mury Jerozolimskie. Żydowski naród na duchu jeszcze nie upadł i to co w starożytnych czasach umiał dokonać to i teraz potrafi.

Legjon Młodych Żydów.

List ten jest charakterystycznym dokumentem chwili.

KRONIKA JAROSŁAWSKA

Z kroniki żałobnej.

† Dnia 30 maja b. r. zmarł ś. p. JAKÓB MROCZYŃSKI, mistrz murarski, i obywatel miasta Jarosławia, przeżywszy lat 71.

† Dnia 3 czerwca b. r. zmarł ś. p. RUDOLF STANISŁAW ZAWADA, mistrz stolarski, obywatel miasta Jarosławia, członek Pol. Stow. Gwiazda, przeżywszy lat 55.

Sokoli Zlot Okręgu I Jarosławskiego odbył się ubiegłej niedzieli t. j. 4 czerwca. Już dzień przedtem zarożło się w Jarosławiu od mundurów sokolich. Drużny i druhowie, mimo kryzysu, zjeżdżali dość licznie z okolicznych gniazd, należących do I Okręgu. W znacznej liczbie przybyli jako goście członkowie Okręgu Przemyskiego z prezesem Okręgu druhem Gruszką. W sobotę wieczorem odbyła się uroczysta Akademia, którą zagał jak zawsze bardzo pięknym przemówieniem, prezes Okręgu Jarosławskiego druh Gantner, poczem nastąpiły dalsze punkty udatnie dobranego programu. Na pierwsze miejsce wybiły się pokazy gimnastyczne słynnej „Piątki” Sokola z Przemyśla. Niestety na Akademii razil zupełny brak reprezentantów władz państwowych, samorządowych i wojskowych. W niedzielę odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Dominikanów, po którym nastąpił pochód przez miasto i defilada przed gmachem Sokola wobec reprezentantów władz miejscowych i Sokola. O godzinie 3 po południu rozpoczęły się na Stadjonie Sokola właściwe ćwiczenia zlotowe, które wypadły imponująco. Ćwiczenia wolne wykazane przez drużny wypadły bodaj czy nie lepiej jak ćwiczenia wolne druhów. W konkurencjach lekkoatletycznych jak też w grach sportowych wybił się Przemyśl. Uroczystości zlotowe zakończono zabawą taneczną, która w miłym i serdecznym nastroju przeciągnęła się aż do rana.

**Prowianty dla biednych
opał i naczynia kuchenne
przyjmuje Zakład S. S. Albertynek
(obok Strażnicy Pożarnej).**

Kino „HENRYKA“
wyświetla potężny dramat, pro-
dukcji włoskiej wytwórni
Pittaluga p. t.

Pod czarem Neapolu.

Od poniedziałku do środy wyświetla film p. t.

Żelazna Maską

W niedzielę dnia 11 wielki poranek p. t.

W cieniu krzyża

NADESŁANE

Podziękowanie.

W Panu Dr. Hubertowi Antoniemu składam serdeczne podziękowanie za trafne rozpoznanie choroby, sumienną opiekę i szczęśliwe wyleczenie żony z długotrwałej choroby.

Inż. Dąbrowski H.

KRONIKA RZESZOWSKA

Straszne morderstwo. Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że nocy dzisiejszej 3 zamaskowanych bandytów włamało się około godz. 1-szej do kancelarii probostwa w Przybyszówce. Zbudzony ks. Chmurowicz chciał ich spłoszyć i zerwać maski. Podczas szamotaniny oddali obaj 5 strzałów, z których 2 trafiły w szyję, 2 w nogi a 5 w brzuch przebijając pęcherz, poczem zbiegli. Ks. Proboszcz przewieziony do szpitala, po dokonanej operacji zmarł dzisiaj rano.

Program Świąta P. W. i W. F.

Strzelanie ostre. Dnia 10 czerwca: O godz. 9-tej na strzelnicy garnizonowej z broni wojskowej o mistrzostwo powiatu.

Kino żołnierskie. O godz. 14-tej w kinie wojskowym „Henryka” wyświetlenie filmu wyszkoleniowego, wstęp 10 gr.

Capstrzyk muzyk wojskowych, dnia 11 czerwca o godz. 8-mej.

Zbiórka oddziałów dnia 11 czerwca, o godz. 8-mej na Placu Wolności.

Msza św. polowa: Dnia 11 czerwca, o godz. 9:30 na placu ćwiczeń za Wistokiem.

Poświęcenie sztandaru Drużyny Harcerskiej. O godz. 11-tej Święto pieśni młodzieży szkolnej ze szkół powszechnych.

Defilada o godz. 12-tej przed pomnikiem pułkownika Lisa-Kuli.

Zawody o godz. 14-tej. Pokazy i popisy, a) szkół męskich na boisku II-go gimn. b) szkół i org. żeńskich na boisku Sokola, c) stowarzyszonych na boisku „Resovii” (starym ul. Krakowska) d) Harcerskich drużyn męskich i żeńskich na placu w Olszynie nad Wistokiem.

Ponadto zostaną przeprowadzone zawody kolarskie wszystkich sekcji i klubów kolarskich. Start i meta przed pomnikiem śp. pułk. Lisa-Kuli.

Zawody drużyn marszowych w umundurowaniu, uzbrojeniu wojskowym. Start i meta przed boiskiem „Resovii” ul. Krakowska.

Zawody pływackie czł. p. w. i org. stowarzyszonych w Olszynie.

Rozdanie nagród, dyplomów, żetonów i dekorowane zawodników i członków organizacji p. w. i t. p. odznakami POS. i odznaką Strzelecką o godz. 19-tej

Popisy chórów „Lutni” Sem. Naucz. Stociny, Staromieścia i Przybyszówki. Rozdanie nagród i popisy chórów odbędą się na stadjonie sport. W. C. T. S. „Resovia” 17 pp. O godzinie 20-tej (8).

Zawody sportowe próba POS. popisy i pokazy poprzedzone zostaną defiladą zawodników i drużyn harcerskich defiladą na boisku W. C. T. S. Resovia 17 pp. poczem grupy z muzykami na czele maszerują ul. miasta na boiska wyznaczone wyżej.

Cały dzień 11-go pełni wartę honorową przed pomnikiem pułk. Lisa-Kuli Hufiec II-go gimn. Zw. Strzelecki i Harcerze.

Budowa kościoła seminarjalnego. Postępuje ona ciągle naprzód. W ostatnich tygodniach wybudowano wysokie rusztowanie, wyszalowano, uzbrojone sklepienie na nawie i je zabetonowano. To samo zrobiono i ze sklepieniem w presbiterjum. Obecnie zabiera się będzie do szalowania, zbrojenia i betonowania sklepień kaplic. Tymczasem pójdzie mur nad nawą główną jeszcze około 5 metrów w górę. Obok kościoła na ziemi buduje równocześnie p. Józef Ungehauer dach dla kościoła, którego to dachu o osobnym poświęceniu się myśli. Równocześnie rozpocznie się budowa kopuły, która zabierze dość dużo czasu. Potem dopiero nastąpi krycie blachą miedzianą kopuły a innych części kościoła zwykłą. Im jednak kościółek przybiera na wysokości, tem bardziej topnieją fundusze. Zebrałem tego roku 8.500 zł w tem sam X. Biskup Nowak 6.000 zł a wydałem 13.000 zł. Pozostaje niewielka już rezerwa. Zdaje się że trzeba jednak będzie sięgnąć do pożyczki, przed którą się jak mogę bronię. Przeto bardzo pokornie proszę Wszystkich Katolików o jakiegokolwiek choćby najdrobniejsze ofiary, choćby groszowe ofiary dopomogą dokończyć dzieła. Ma ów zaś kościółek wielu sympatyków, ale i nieprzyjaciół. Nie dziwię się. Przecież przezeń buduje się kościół w duszach młodzieży a Królestwo niebieskie gwałt cierpi, które zawsze miało wrogów. Każdy kościół wznosił się z trudem i ten musi ulec takiemu losowi. Za dotychczasowe ofiary Bóg zapłać.

X. Dr. Józef Jaluwy.

Powstanie nowego ośrodka kultury w Rzeszowie. P. Rada Ochrony Przyrody w Krakowie zamianowała prof. Fr. Warzła delegatem Min. W. R. i O. P. na powiat rzeszowski. Równocześnie zwraca się przedstawicielstwo krakowskie do władz p. i czynników z prośbą, żeby współdziałały z wysiłkami rady przybocznej delegata, gdy będzie chodziło o zaopiekowanie się zabytkami przyrody rodzimej, czy to będą stare drzewa, czy jakieś szczególnie piękne drzewostany. Program działania odnośnego Tow. Ochrony Przyrody będzie podany później do wiadomości. Na razie wyjaśniamy, że głównym celem dążeń naszych będzie wzbogacenie szaty roślinnej m. Rzeszowa i okolicy, ażeby przeto poprzez stosunki gospodarcze i zdrowotne w naszym mieście.

Ola Bursy rzemieślniczej ufundowała Sodalicia Pań okno z oszkleniem za 90 zł. Przed wojną Sodalicia Pań utrzymywała trzy łóżka dla terminatorów. Po wojnie stosunki się zmieniły wprawdzie, ale obecna Prezesowa WP. Kubickowa, naśladowując dawniejszą prezeskę, Starościne Morstinową zbiera ofiary między członkiniami, aby bodaj okno zafundować dla Bursy, skoro nie można łóżka z pościelą. Cześć Sodaliskom!

Komitet.

Korty tenisowe otworzyło d. 14. V. Pol. Tow. Gimn. Sokół dla członków i ich rodzin, cena za godzinę 20 gr. od godziny 4-tej po południu za godzinę 40 gr.

Ospę ochronną szczepić będą lekarze miejscy w biurze sanitarnym od 15 maja do 10 czerwca codziennie w godzinach 11 - 12 przedpoł. Przypomusowi podlegają dzieci w 1, 7, 8, 9 i 10 roku życia. Świadectwa wydaje się w 8 dniu po szczepieniu.

Wpisy do żeńskiej szkoły zawodowej T. S. L. w Rzeszowie ul. Hoffmanowej 3. odbędą się w godzinach urzędowych od 2-18-go czerwca włącznie. Wpisowe 10 zł.

Akcja katolicka wydała z inicjatywy ks. Infułata M. Tokarskiego ulotki przeciwkomunistyczne. Bardzo treściwie i pięknie opracowane są doskonałym materiałem propagandowym. Zwracamy więc uwagę na nie wszystkich zainteresowanych. Informacji udziela Drukarnia Udziałowa.

Datki.

Wyimuję ze swej skarbonki 1 zł i składam go na Sierociniec św. Antoniego Felcia.
5 zł dorzuca Dziadzio z Wieliczki.

Ze sportu.

„Z wody na wodę“. Referat Sportowy „Polskiego Radia” organizuje konkurs. Przedmiotem konkursu będą wycieczki klubowe lub niestowarzyszonych, odbyte w kraju w czasie od 15 maja do 15 października br. kajakami dowolnego typu ewentualnie z żaglem, z załogą o dowolnej liczbie osób bez różnicy wieku i płci. Bliższe szczegóły jak i regulamin konkursu można przeglądać w Administracji Ziemi.

CYRK Staniewskich

w Rzeszowie, na Pl. Woln.
pozostaje nieodwołalnie 4 dni

Dziś we czwartek, 8 czerwca br.
1 przedstawienie o godz. 9:15 wieczór.
piątek, 9 czerwca
1 przedstawienie o godz. 8:15 wieczór,
sobota, 10 czerwca
2 przedstawienia o 4 pop. i 8:15 w.
niedziela, 11 czerwca
ostatnie 2 przedstawienia
o godz. 4 pop. i 8:15 wiecz.

Wspaniały nowy program — 20 światowych atrykcji. — Przy cyrku zwierzyńiec otwarty codziennie od godziny 10 rano do 7 wieczór. — Wstęp 25 gr
Cyrk gra bez względu na pogodę, pogodę, ponieważ dach Cyrku jest nieprzemakalny.

Resovia — Ognisko (Jarosław) 3-2 (0-2).
W dniu 4 b. m. rozegrała I drużyna zawody o mistrzostwo kl. A. z drużyną W. K. S. „Ognisko” z Jarosławia. Zawody były typową grą o punkty, wskutek czego sama gra nie stała na zbyt wysokim poziomie. Grę zaczyna Ognisko a mając za sobą bardzo silny wiatr, już w 2-giej minucie strzela bramkę z zamieszania podbramkowego nie bez winy obrony Resovii. Niezadługo podwyższa Ognisko z podobnej sytuacji sukces swój o jedną jeszcze bramkę i na tem kończy serię bramek. Niezrażona niepowodzeniem drużyna Resovii zaczyna przychodzić do głosu i poważnie zagraża bramce gości. Po pauzie gospodarze grając z wiatrem, od samego początku opanowują boisko nie dając sobie wydrzeć inicjatywy. Wynikiem bardzo ambitnej gry były uzyskane 4 bramki, strzelone 1 przez Finka, który z każdym meczem się poprawia i rokuje, że jak w latach poprzednich, tak i w roku obecnym będzie prowadził prym w drużynie; druga bramka zupełnie prawidłowo padła ze strzału Kotelnickiego — której jednak sędzia nie uznał, następnie strzelił Kluz i Knutel. Zauważyć należy zrównowazenie graczy Resovii, którzy pomimo bardzo ostrej gry gości, prawie że nie odwzajemniali się grą brutalną. Ognisko ponosi winę za przegrane zawody, bo gdyby nie byli zastosowali zaraz od pierwszej minuty drugiej połowy gry na zwłokę i nie cofnęli prawoskrzydłowego na 3 obrońcę, mogliby byli bodaj 1 punkt wywieść. Drużyna Resovii prócz środkowego pomocnika słabo grającego stała na wysokości zadania — a najlepszymi byli Drozd, Dyląg, Klus i Knutel. Sędziował p. Głowacz. Widzów dużo.

Druga drużyna Resovii rozegrała dnia 5 bm. o mistrzostwo kl. B. z harcerską drużyną „Czuwaj” z Przemyśla przegrywając zasłużenie 3 — 2. Dnia 11 bm. wyjeżdża I drużyna Resovii na rewanżowe zawody z drużyną „Old-Boj” do Lwowa a obecna jej forma każe wierzyć, że nie utraci I-go miejsca swej grupy, który od paru tygodni dzierży.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Edwarda Goldsteina
W RZESZOWIE ul. 3 Maja 32.
poszukuje praktykanta.

WSZELKIE DRUKI
starannie — szybko — tanio
wykonuje

**DRUKARNIA
UDZIAŁOWA**

Rzeszów 3-go Maja (naprzeciw poczty).



„PAPIERNIA”

POLECA:

Kartki pocztowe
Papier listowy

DUŻY WYBÓR
OBRAZÓW
ręcznie malowanych

OPRAWA OBRAZÓW

■■■■■ PO CENACH BARDZO NISKICH. ■■■■■

WSZELKIE PRZYPORY SZKOLNE I KANCELARYJNE.

BANK SPÓŁDZIELCZY

◆ ZIEMI RZESZOWSKIEJ ◆

SPÓŁDZ. z NIEOGR. ODPOW. w RZESZOWIE

ZAMKOWA 3.

przyjmuje wkłady oszczędnościowe
ZŁOTOWE jak i DOLAROWE
za wysokim oprocentowaniem

Zalatwia inkasa — Przeprowadza przekazy zagraniczne.

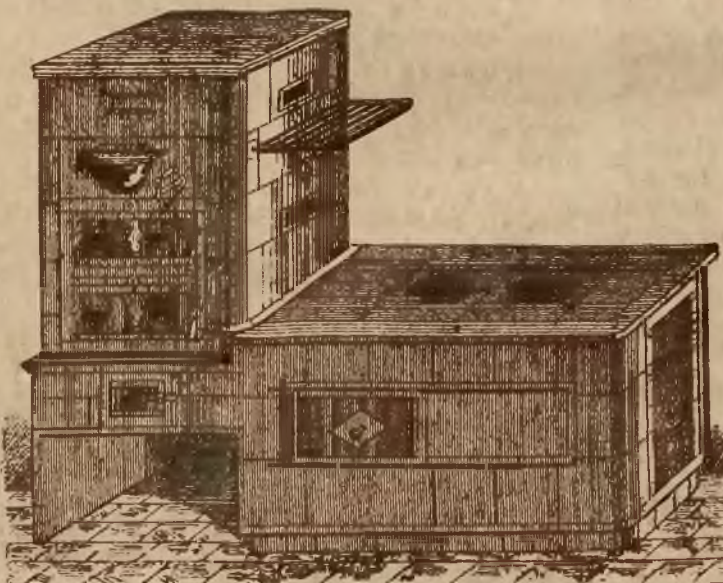
NAWOZY SZTUCZNE

pod zboża okopowe, warzywa, na łąki
i specjalny nawóz pod kwiaty

„VEGETAMON”

NASIONA: konieczyń, traw na łąki, buraków, warzyw,

duży wybór — jakość gwarantowana
w Składnicy Kółek Rolniczych
W RZESZOWIE



Fabryka pieców kaflowych
ALOJZEGO MOŁA
(Synowie)

W RZESZOWIE
poleca:

piece i kuchnie kaflowe
szamotowe, ogniotrwałe,
w rozmaitych kolorach
i deseniach.

Dla właścicieli nowych budynków długoterminowy

kredyt.